

(Corriere dello Sport - F.Schito) Ogołocona Primavera Romy pracuje przed sobotnim meczem, który rozegra w domu Salernitany. Bez ośmiu graczy reprezentacji, którzy wrócą do zespołu dopiero jutro - Marchizza, Pellegrini, Bordin, Frattesi i Tumminello w U19 i Antonucci, Marcucci i Valeau w U18 - Alberto De Rossi przygotowuje swoich graczy do próby sił, która zakończy się wraz z przerwą świąteczną.

Najbliższy miesiąc pozwoli Giallorossich na zrobienie pierwszego bilansu, który, jak mają nadzieję, może być pozytywny. Na ten moment tendencja jest bardzo satysfakcjonująca: od porażki w sezonowym debiucie z Virtus Entella, młodzi Romy odpowiedzieli dziesięcioma kolejnymi wygranymi w lidze, Youth League i superpucharze z Interem. Nie jest to jednak czas, aby chłopcy De Rossiego spoczęli na laurach: w tym sezonie, wraz z częściową rewolucją grup rozgrywek Primavera, która zostanie dokończona w przyszłym roku, mistrzowie Włoch nie mają tak łatwego życia jak w poprzednich latach. Aby awansować do finałowej ósemki jest walka między czwórką, z Atalantą, która jest na prowadzeniu, punkt przed zespołem Giallorossich, którzy idą łeb w łeb z Interem i Virtusem Entella. Przymusem jest zatem nie rozpraszać się w sobotę, aby potem zadebiutować na stadionie Tre Fontane, w rewanżowym meczu drugiej rundy Youth League z Cork City (3-1 dla Romy w pierwszym meczu).

26 zespół wróci do Trigorii na mecz ligowy z niespodzianką grupy C, Bologną. Do młodzieżowej drużyny Romy dołączy Mario Rui, który zmierza ku całkowitemu wyleczeniu. Możliwe, że wśród powołanych De Rossiego znajdzie się też Nura. W planach Primavera nie znajdują się tylko liga i Youth League: na środę, 30 listopada, przewidziano debiut w Coppa Italia, przeciwko Crotone. Jeśli Giallorossi przejdą rundę, a Lazio pokona Palermo, dojdzie do derbów.

Autor: abruzzi